



Andrzej Wróblewski

„KRAĞ” I GRUPA 9-CIU GRAFIKÓW

„Echo Dnia”, 1949, nr 54, s. 2

Zacznijmy od spraw ogólnych. Ciekawe jest zestawienie grafiki i malarstwa sztalugowego, pokazanych na wystawie, z punktu widzenia ich stosunku do zamówienia społecznego¹.

Prace „9-ciu Grafików” przez swoją tematykę i wyrazistość formy są zdolne do wypełnienia zamówienia społecznego; przykładem cykl śląski [Bogny] Krasnodębskiej-Gardowskiej, zbiorowe opracowanie *Miast polskich* i *Fortepianu Chopina* i szereg prac pojedynczych. Zdolność ta podnosi poziom artystyczny grupy przez wzbudzanie poczucia odpowiedzialności za prace posiadające szeroki odbiór w społeczeństwie.

Obrazy Kręgu świadczą o niezdolności wystawców włączenia się w życie społeczeństwa. Brak tu jakiegokolwiek stosunku do obecnej rzeczywistości: po staremu mamy pejzaże, martwe natury i portrety. Nie ratuje sytuacji strona formalna nie wychodząca poza wiek XIX. Nie ratuje jej też program społeczny grupy, dążącej – jak stwierdza *Wstęp* do Katalogu – do „nowego realizmu”, który by był „spontanicznym wyrazem swego czasu”. Sprzeczność między takim programem a obrazami może tylko łagodzić to, „że ów ideał nowoczesnego realizmu do którego dążą i który postulują artyści Kręgu – nie da się osiągnąć w ciągu jednego roku”...

Wystawa daje nam przybliżony obraz sytuacji grafiki i malarstwa sztalugowego: o ile grafika odpowiedziała na potrzeby społeczne podnosząc przez to swój poziom, o tyle „sztalugowcy” borykają się z trudnościami zasadniczymi: ponieważ sztuka wyrażająca naszą epokę jeszcze nie powstała, nie mogą oni podejmować na szerszą skalę malarstwa „społecznego” pozostając w fazie eksperymentowania.

Pokazane przez grupę Krąg obrazy obracają się w ramach przeżytych już kierunków artystycznych. Dominuje naturalizm tzn. kopiowanie rzeczywistości zewnętrznej albo w postaci XIX-wiecznej albo w licznych jej przekształceniach, dokonanych pod wpły-

¹ *Wystawa grupy artystów polskich Krąg oraz Wystawa dziewięciu grafików*, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Kraków, styczeń – luty 1949 (przyp. red.).



wem impresjonizmu (światłocień wyraża się kolorem) czy też formizmu (tzn. kładzie się główny nacisk na kształt). Naturalistyczne założenia obrazów czynią rażąco najprostsze błędy rysunku i światłocienia. Nie przesadzając przyszłych osiągnięć grupy, jej obecny pokaz charakteryzuje samodzielność i niski poziom techniczny.

W pracach 9-ciu Grafików istnieje rozbieżność między raczej jednolitą tematyką, która jest czynnikiem głównym a niejednolitym stylem. Tematykę stanowi umiarkowany patos, zabarwiony społecznie (Krasnodębska-Gardowska, [Stefania] Dretler-Flin, [Helena] Krażowska-Knotowa) albo literacko ([Mieczysław] Wejman, [Krystyna] Wróblewska). To, że ta tematyka w różny sposób jest wyrażana przez poszczególnych autorów jest skutkiem ich poszukiwań formalnych. Chcą oni wyjść poza chłodną elegancję kreski (np. u wybitnego, zmarłego już grafika, [Stanisława Ostoji-]Chorostowskiego). Dla wyrażenia pogłębionych treści używają kreski nieregularnej, ciętej mozolnie, nieraz czarno na białym (Krasnodębska-Gardowska, Wejman, [Stanisław] Toepfer); Często powraca się do „faksimilowej” kreski drzeworytu XIX-to wiecznego: pozostaje to w zgodzie z nawrotem do romantyzmu w tematyce przebijającym najbardziej w ilustracjach do *Fortepianu Chopina*.

Całość pokazu zamyka się w ramach tradycyjnego drzeworytu ilustracyjnego (książkowego). Wyjątkiem od tej reguły są bardziej ścienne drzeworyty Wejmana i grafiki [Jerzego] Bandury o tendencjach eksperymentalnych.

